

Sygn. akt I ACa 558/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K. i L. K.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 19 marca 2020 r., sygn. akt I C 1113/19

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 75 197,55 (siedemdziesiąt pięć tysięcy sto dziewięćdziesiąt siedem i 55/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 lutego 2020 r. do 1 czerwca 2021 r., przy czym wykonanie tego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego 181 818,18 (stu osiemdziesięciu jeden tysięcy osiemset osiemnastu i 18/100) złotych lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 6 417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych z tytułu kosztów procesu;

2) oddala obie apelacje w pozostałych częściach;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 5 050 (pięć tysięcy pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Elżbieta Karpeta	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Tomasz Ślęzak
----------------------	---------------------------	-------------------

Sygn. akt I ACa 558/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów L. K. i P. K. 5 715,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania.

Sąd I instancji ustalił, że powodowie L. K. i P. K. w dniu

5 maja 2008 r. złożyli w pozwanym banku wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. Wnioskowali o kwotę 180 000 zł, w tym 40 000 zł na finansowanie inwestycji i 140 000 zł na spłatę zobowiązań. Wnioskowali o kredyt we frankach szwajcarskich, na dzień składania wniosku była to kwota 88 313,22 CHF. Środki finansowe były powodom potrzebne na kontynuowanie rozbudowy domu i spłatę zaciągniętych wcześniej zobowiązań. Powód obliczył jaka kwota kredytu jest im niezbędna. W okresie, kiedy powodowie składali wniosek o kredyt, pozwany bank oferował zarówno kredyty złotówkowe, jak i kredyty w walutach wymiennalnych. Decyzję o tym, w jakiej walucie zaciągnąć zobowiązanie podejmował klient.

W przypadku klientów zainteresowanych kredytami walutowymi byli oni informowani o ryzyku walutowym. Bank w tym zakresie miał ustalone procedury. Klientom przedstawiano również symulację spłaty kredytu w przypadku zmiany kursu franka szwajcarskiego. Klienci nie byli namawiani na zaciąganie kredytów walutowych przez pracowników banku. Większość klientów decydując się na kredyt walutowy kierowała się niższą wysokością raty niż w przypadku kredytów złotych. Była to również jedna z okoliczności, którą kierowali się powodowie decydując się na kredyt walutowy. Powodowie po złożeniu wniosku otrzymali pozytywną decyzję kredytową. W dniu 28 maja 2008 r. powodowie podpisali z pozwanym Powszechną

(...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...). Zgodnie z zawartą umową pozwany udzielił powodom kredytu. Kwotę udzielonego kredytu określono

na 89 205,27 CHF. Kredyt był przeznaczony na potrzeby własne: remont domu jednorodzinnego, częściowo na sfinansowanie prowizji bankowej, częściowo na spłatę kredytu konsolidacyjnego, częściowo na dowolny cel. Kredyt został udzielony na 300 miesięcy. Szacunkowy całkowity koszt udzielenia kredytu określono

na 158 759,36 zł, szacunkową łączną kwotę wszystkich kosztów, opłat i prowizji w związku z zawartą umową na kwotę 159 400,36 zł. Wyplata kredytu miała nastąpić jednorazowo, na rachunek kredytobiorców i na rachunek kredytowy tytułem spłaty kredytu konsolidacyjnego. Kredyt miał zostać spłacony do 1 maja 2033 r. Środki na spłatę kredytu miały być pobierane ze złotówkowego rachunku powodów. W umowie wskazano, że w całym okresie kredytowania kredytobiorca może dokonać zmiany waluty kredytu. W umowie powodowie złożyli oświadczenie, że jej wzór wraz ze wzorem załączników został im doręczony przed zawarciem umowy i zapoznali się z ich treścią. Oświadczyli, że zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu,

ryzyko stopy procentowej polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. W części ogólnej umowy ustalono, że wyplata kredytu wymaga złożenia przez kredytobiorcę pisemnej dyspozycji wypłaty (§ 3). Zgodnie z częścią ogólną umowy kredyt był wypłacany w walucie wymiennalnej na sfinansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, natomiast

w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej.

W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej miał znaleźć zastosowanie kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w W. w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów (§ 4). W § 1 pkt. 14 zawarto definicję pojęcia „tabela kursów”, zgodnie z tą definicją jest to tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A. O dacie wypłaty kredytu decydował klient składając dyspozycję. W § 21 części ogólnej umowy wskazano, że spłata zaskłuzenia z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy

z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonym przez (...) S.A. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku są pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) SA. w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 według aktualnej tabeli kursów (§ 22). Pozwany zobowiązał się wysłać kredytobiorcy listem zwykłym raz na trzy miesiące zawiadomienie o wysokości należnych rat spłaty kredytu (§ 23). Spłata kredytu powodów miała następować z (...), jest to rachunek złotówkowy. Rachunek ten został przez powodów założony w związku z zaciągnięciem kredytu, o konieczności jego założenia informowali powodów pracownicy banku. Pozwany raz na trzy miesiące przysyłał powodom zawiadomienie o wysokości raty podane we frankach szwajcarskich, z informacją, że tabela kursów jest dostępna w banku. Powodowie nie otrzymali informacji, w jaki sposób bank ustala kurs franka szwajcarskiego, przy czym o taką informację nie występowali. W rozmowach na temat kredytu powodowie nie skupiali się na ryzyku kursowym, w ich ocenie dotychczasowy kurs franka szwajcarskiego nie wskazywał na istnienie takiego ryzyka. Tabela kursów walut

była dostępna w banku. Powodowie przed podpisaniem umowy mieli możliwość zapoznania się z jej treścią. Jej postanowienia były omawiane. Powód przeczytał umowę pobieżnie. Powód zajmował się kwestiami związanymi z zawarciem umowy. Powódka jedynie przyjechała podpisać gotową umowę. Środki z kredytu wypłacono powodom w dniu 6 czerwca 2008 r. w kwocie 89 205,27 CHF co stanowiło równowartość 181 818,18 zł. Z otrzymanej kwoty powodowie spłacili kredyt zaciągnięty wcześniej u pozwanego, również ten kredyt był zaciągnięty we franku szwajcarskim. Powodowie na poczet zobowiązania z umowy kredytu wpłacili kwotę 187 533,26 zł. Powodowie mieli możliwość przewalutowania kredytu, z możliwości tej po konsultacji z pracownikami banku, nie skorzystali. Powód nie zwracał się

do pozwanego o informacje odnośnie możliwości spłaty kredytu we frankach szwajcarskich, zdawał sobie sprawę, że powodowałyby to konieczność założenia konta walutowego, zakupu waluty obcej. Powód P. K. od 28 maja 2001 r. prowadził działalność gospodarczą, w ramach, której zajmował się także pośrednictwem finansowym, działalnością związaną z udzielaniem kredytów. Współpracował także z pozwanym bankiem w zakresie pośrednictwa finansowego. Pośrednictwem finansowym, w ramach prowadzonej działalności, zajmował się faktycznie przez dwa lata.

Opisany stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, zeznań świadków A. B., A. P., B. S. oraz zeznań powodów. Sąd nie znalazł

podstaw do kwestionowania przedłożonych przez strony dokumentów, nie czyniła tego również żadna ze stron postępowania. Część dołączonych do akt sprawy

przez pozwanego dokumentów okazała się być zbędna do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy albowiem nie dotyczyła kredytu udzielonego powodom.

Podobnie przedłożona opinia biegłego sądowego dotyczyła innego postępowania prowadzonego z udziałem pozwanego, a zawarte w niej wnioski nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków. Zeznania te były ze sobą zgodne. Zeznania te jedynie w niewielkim zakresie odnosiły się do umowy zawartej przez powodów, dotyczyły głównie kwestii ogólnych związanych z zawieraniem przez pozwanego bank kredytów w obcej walucie – franku szwajcarskim. Sąd w przeważającej części dał wiarę zeznaniom powodów, jedynie nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, że pracownicy pozwanego banku namawiali go na kredyt we franku szwajcarskim, nie znajduje to bowiem potwierdzenia w materiale dowodowym. Odnośnie zeznań powódki to posiadała ona niewielką wiedzę co do zawartej umowy, albowiem

zajmował się tym powód. Sąd pominął dowody z opinii biegłych sądowych zawnioskowane przez strony albowiem do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie były konieczne wiadomości specjalne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji wskazał, że powodowie domagali się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 75 197,55 zł za okres od dnia zawarcia umowy kredytu do czerwca 2019 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem różnicy powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących waloryzacji tj. różnicy pomiędzy kwotą zapłaconych przez powodów rat kredytu hipotecznego, a kwotą która byłaby należna pozwanemu z tytułu spłat rat wynikających z umowy przy wskazaniu, że zawarte w umowie postanowienia o denominacji kwoty kredytu oraz spłaty rat w oparciu o bliżej nieokreśloną "tabelę kursów" są nieważne, jako że stanowią niedozwolone klauzule umowne, a co za tym idzie powinny zostać pominięte przy ustalaniu wysokości zobowiązania powodów oraz, że postanowienia przewidujące indeksację kwoty kredytu pozostają w sprzeczności z istotą umowy kredytu hipotecznego, jak również naruszają dobre obyczaje poprzez ukrycie w ten sposób w umowie ryzykownego instrumentu finansowego bez dopełnienia obowiązków informacyjnych. Powodowie, co potwierdzili jednoznacznie na rozprawie w dniu 26 lutego 2020 r., swoje roszczenie opierali na założeniu, że łącząca ich z pozwanym bankiem umowa jest nieważna.

Podał następnie Sąd, że bezsporne w sprawie było, iż strony zawarły umowę kredytu denominowanego. Umowa została zawarta 5 maja 2008 r. czyli przed zmianą ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która to ustawa zawierała uregulowania dotyczące kredytów denominowanych. Utrwalone obecnie jest orzecznictwo Sądu Najwyższego o dopuszczalności zaciągnięcia zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata będzie dokonywana w walucie krajowej przy czym zastrzeżenie to dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania w odniesieniu do kredytów zawieranych przed nowelizacją ustawy. Definicja umowy kredytu została

zawarta w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Zgodnie z ust. 1 tego przepisu, w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. 2. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,

6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wywiódł Sąd, że z istoty umowy kredytu wynika zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Jest to główne świadczenie banku stanowiące essentiali negotii umowy. Umowa kredytu, w której nie określono kwoty środków pieniężnych oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy, nie jest umową ważnie zawartą z uwagi na nieustalenie głównego świadczenia banku. Umowa taka nie może obowiązywać, bo nie określając świadczeń stron, nie nadaje się do wykonywania. Podkreślił także, że orzecznictwo stoi na stanowisku, że umowa, w świetle której to jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia albo wierzytelności, jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z tego również względu nieważna. Jeśli dłużnik ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego zobowiązania, to w istocie nie jest on zobowiązany, natomiast sytuacja, w której wierzyciel określa jednostronnie zobowiązanie dłużnika, stanowi rażące

naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych. Wskazał Sąd, że w umowie strony ustaliły, iż kwota kredytu będzie wynosiła 89 205,27 CHF. Przy czym kwota ta miała zostać wypłacona w złotych polskich dochodziło więc do zmiany między kwotą kredytu, a kwotą, która była stawiana do dyspozycji kredytobiorcy. W umowie strony nie ustaliły sposobu przeliczenia franków szwajcarskich na złotówki, ani kursu kupna franków szwajcarskich. W ocenie Sądu odwołanie się do tabeli obowiązującej u pozwanego nie jest wystarczające, a nadto pozwala na jednostronne kształtowanie zobowiązania powodów przez pozwanego bank. Umowa nie zawiera uprawnienia powodów do uczestnictwa w ustalaniu kursu kupna franka szwajcarskiego, a z drugiej strony w żaden sposób nie ogranicza w tym zakresie pozwanego banku, pozwany bank zgodnie z zawartą umową ma w tym zakresie całkowitą dowolność. Powodowie nie mają, zgodnie z zawartą umową, żadnego wpływu na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku umownego. Bez znaczenia jest przy tym sposób w jaki faktycznie kurs ten był przez pozwanego ustalany. Dokonując oceny umowy pod kątem jej ewentualnej nieważności Sąd ocenia bowiem postanowienia umowne, nie zaś sposób wykonywania umowy. W zawartej umowie nie określono zasad ustalania przez pozwanego kursów walutowych, bank zastrzegł dla siebie uprawnienie do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania powodów, co, zdaniem Sądu, stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych, w konsekwencji pozostając w sprzeczności z art. 353¹ k.c. W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron.

Wskazał Sąd, że zgodnie z zawartą przez strony umową, w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, miał znaleźć zastosowanie kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w W. w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów (§ 4). W § 1 pkt. 14 zawarto definicję pojęcia „tabela kursów”, zgodnie z tą definicją jest to tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A.

W § 21 części ogólnej umowy wskazano, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku są pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) SA. w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5

według aktualnej tabeli kursów (§ 24). Odnosząc też wcześniejsze rozważania do zawartej przez strony umowy stwierdził Sąd, że opisane ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczą głównego świadczenia stron, tj. wypłaty kredytu i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, co należy do essentialia negotii umowy kredytu. Zasady określania kursów waluty obcej, stosowane do wyliczenia salda kredytu, a następnie jego rat są sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353¹ k.c. granic swobody umów. W przekonaniu Sądu na ocenę tych postanowień pozostaje bez wpływu okoliczność, że decyzja o zaciągnięciu kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego była decyzją podjętą przez powodów, powodowie istotnie kierowali się tym, że kredyt ten będzie dla nich korzystniejszy, jego rata będzie niższa, jednakże nie można im z tego czynić zarzutu. Nie wpływa to w żaden sposób na ocenę ważności zaciągniętego zobowiązania. Powodowie mieli świadomość postanowień umownych, ich znaczenia, nie zmienia to jednak faktu, że postanowienia te pozostają w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego.

Za niezasadne uznał także Sąd zarzuty pozwanego, że powodowie mogli zdecydować się na wypłatę kredytu we frankach szwajcarskich i spłacać kredyt

w tej walucie samodzielnie dokonując jej wcześniejszego zakupu. Podał, że z zawartej przez strony umowy jednoznacznie wynikało, iż kredyt był wypłacany

w walucie wymiennej na sfinansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę

kredytu walutowego, natomiast w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. Zaciągnięty przez powodów kredyt był przeznaczony na potrzeby własne - remont domu jednorodzinnego, częściowo na sfinansowanie prowizji bankowej, częściowo na spłatę kredytu konsolidacyjnego, częściowo na dowolny cel. Powodowie zamieszkują na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z postanowieniami części ogólnej umowy nie mogli więc domagać się wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich. W zawartej umowie wskazano również rachunek złotówkowy jako rachunek, z którego miały być pobierane środki do spłaty kredytu. Nie sposób więc w świetle tego przyjąć, że powodowie mieli możliwość swobodnego wyboru waluty w jakiej kredyt wypłacono czy też waluty w jakiej miała następować jego spłata. Wskazał nadto Sąd, że z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, w szczególności z zawartych w umowie oświadczeń wynika, że powodowie zostali przez pozwanego zapoznani z kwestią ryzyka kursowego. Był to kolejny kredyt powodów o takim charakterze niewątpliwie więc powodowie liczyli się i akceptowali ryzyko zmienności kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego polskiego, jednakże pozostaje to bez wpływu na ocenę nieprawidłowości ustalania przez pozwanego kursu franka szwajcarskiego w sposób dowolny i niepodlegający weryfikacji. Zgoda na przyjęcie na siebie ryzyka wynikającego ze zmiany kursu obcej waluty nie może być interpretowana jako zgoda na ustalanie przez pozwanego banku kursu franka szwajcarskiego w sposób dowolny. W ocenie Sądu umowa jest sprzeczna z ustawą, sprzeciwia się bowiem właściwości stosunku zobowiązaniowego i jako taka jest nieważna. Nadto niewątpliwie postanowienia umowy naruszają także zasady współzycia społecznego, co stanowi kolejną przesłankę do uznania, że umowa ta jest nieważna. Łączący strony stosunek prawny został ukształtowany

w sposób krzywdzący dla powodów przy równoczesnym wykorzystaniu przez pozwanego silniejszej pozycji, niewątpliwie stosunek ten narusza zasady uczciwego obrotu oraz lojalności wobec kontrahenta.

Uznał także Sąd, że zasadne były również twierdzenia powodów odnośnie abuzywności zawartych w umowie postanowień. Podał, że wbrew twierdzeniom pozwanego okoliczność, iż zawarta umowa nie podlegała rygorom ustawy z dnia

20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim nie stanowi o wyłączeniu możliwości oceny postanowień umowy w oparciu o art. 385¹ k.c. Warunkiem możliwości dokonania oceny w tym trybie jest bowiem ustalenie, że żądający ochrony mają status konsumentów, status powodów jako konsumentów nie był natomiast

w sprawie sporny, zaś niewątpliwie zawarta przez strony umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne.

Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385¹ k.c. i n. mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą, jakim niewątpliwie jest pozwany. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy

to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone zależna jest w świetle powołanego przepisu od spełnienia następujących przesłanek: 1) postanowienie

nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacji, 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta, 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Przesłanki muszą zostać spełnione łącznie. Podkreślił Sąd, że dokonując oceny czy postanowienia zawartej umowy mogą zostać uznane za niedozwolone w pierwszej kolejności należy ustalić czy zostały one indywidualnie uzgodnione. Nieuzgodnione indywidualnie są postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności są to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3 powołanego przepisu). W tym kontekście wskazał Sąd na art. 3

ust. 2 dyrektywy rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich zgodnie, z którym warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Przyjął Sąd, że nie można przyjąć, iż postanowienia zawartej przez strony umowy były z powodami indywidualnie negocjowane. Powodowie mieli wpływ na wysokość kredytu, jego walutę, okres kredytowania, wybór konkretnego banku, niewątpliwie wybrali najkorzystniejszą dla siebie ofertę, jednak nie jest to tożsame z przyjęciem, że doszło do indywidualnego ustalenia z powodami zapisów umowy. Pozwany posługiwał się określonym wzorem umowy, umowa składała się z dwóch części: części szczególnej umowy i części ogólnej umowy. Jak sam pozwany wskazał część ogólna umowy to wzorzec umowny, właśnie w tej części umowy znajdują się postanowienia, które były przez powodów wskazywane jako abuzywnie. Odnośnie części szczególnej to istotnie pewne jej postanowienia były negocjowane indywidualnie, takie jak warunki udzielenia kredytu, waluta, zabezpieczenia. Jednakże fakt, że niektóre z warunków umowy były negocjowane indywidualnie nie wyłącza stosowania powołanego przepisu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie właśnie

tak było, umowa została sporządzona na określonym wzorcu, a indywidualnie uzgodnione były jedynie te postanowienia, które ze swojej istoty nie mogły nie zostać w taki sposób uzgodnione czyli kwota kredyt, waluta, czy zabezpieczenie.

Sąd zwrócił uwagę, że z art. 385¹ § 3 k.c. wynika domniemanie, iż jeżeli przedsiębiorca posługuje się wzorcem umowy, z którego przejmuje postanowienia, to te postanowienia nie zostają indywidualnie z konsumentem uzgodnione, a § 4 tego artykułu stanowi, że ciężar dowodu obalenia tego domniemania spoczywa

na przedsiębiorcy posługującym się konkretnym wzorcem. Pozwany bank nie udowodnił, aby doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy, których dotyczy zarzut abuzywności, a więc postanowień dotyczących ustalania wysokości należnych rat i wysokości pozostałego do spłaty zobowiązania przy zastosowaniu kursu sprzedaży czy kupna dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w W.. Bank nie wykazał, aby kredytobiorcy indywidualnie uzgodnili postanowienia dotyczące sposobu przeliczenia, sposobu ustalenia wysokości kursów walut, czy warunków spłaty kredytu. W dalszej kolejności podał Sąd, że konieczne jest ustalenie czy postanowienia, których dotyczy zarzut abuzywności są postanowieniami, które nie określają głównych świadczeń stron albo jeżeli określają główne świadczenia stron ustalenie czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. W tym względzie Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia

7 listopada 2019 r. sygn. akt IV CSK 13/2019, LEX 2741776, że klauzule dotyczące przewalutowania dotyczą głównych świadczeń stron, a w konsekwencji konieczne jest ustalenie czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia jednoznaczne to postanowienia zrozumiałe dla konsumenta, wyrażone prostym

i zrozumiałym językiem. Odnośnie postanowień zawartych w § 4 i § 22 części ogólnej umowy dotyczących kwoty kredytu jaka zostanie przyznana powodowi i sposobu ustalania należnych do spłaty rat nie można przyjąć, że postanowienia te zostały wyrażone w sposób jednoznaczny. Na podstawie zawartych w nich klauzul przewalutowania powodowie nie byli w stanie określić kwoty jaka zostanie im wypłacona oraz wysokości należnych rat. W § 4 wskazano, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów. W § 1

pkt. 14 zawarto definicję pojęcia „tabela kursów”, zgodnie z tą definicją jest to tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A. W § 22 postanowiono, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku są pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu,

o którym mowa w § 7 ust. 5 według aktualnej tabeli kursów. Postanowienia powyższe odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości tj. kursów z tabeli kursów

walut obowiązujących w banku. Wielkości tych nie dało się sprecyzować albowiem umowa nie określała w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna walut będą ustalone

w tabeli banku, sama umowa nie określała również podstaw, w oparciu o które będą ustalane. W umowie nie zawarto także postanowień, które umożliwiałyby zweryfikowanie kwot określających wysokość raty w zawiadomieniach kierowanych przez bank do kredytobiorców. Z tych przyczyn Sąd stwierdził, że postanowienia zawartej przez strony umowy dotyczące wypłaty kredytu czy określenia wysokości rat były niejednoznaczne. Niejednoznaczność tych postanowień oraz brak ich indywidualnego uzgodnienia umożliwia badanie, czy postanowienia te były abuzywne. Konieczne jest więc dokonanie oceny, czy ukształtowane prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, czy rażąco naruszają interesy konsumenta. Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać m.in. działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Odnosnie pojęcia „interes konsumenta” to pojęcie to należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą tu wejść w grę także inne aspekty. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw

i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. W ocenie Sądu zawarte w umowie stron klauzule przewalutowania muszą zostać uznane za klauzule niedozwolone. Przyznawały one stronie pozwanej, profesjonalście, uprawnienie do kształtowania wysokości świadczenia kredytobiorców w sposób dowolny, albowiem to pozwanemu zastrzeżono prawo do tworzenia tabel walut, w oparciu, o które dokonywano przeliczeń należnych świadczeń. W postanowieniach umownych nie zawarto obiektywnych wskaźników w oparciu, o które następowałoby wyliczenie kursu waluty, w konsekwencji czego bank miał swobodę ich oznaczania. Powodowie byli uzależnieni od decyzji banku, nie mieli możliwości weryfikowania prawidłowości ustalania tabel walut, nie mieli żadnego wpływu na wysokość tych kursów.

Dokonując samodzielnych ustaleń w zakresie tabel kursów pozwany wpływał na wysokość należnych mu świadczeń. Niewątpliwie postanowienie pozwalające jednej ze stron na dowolne kształtowanie wysokości świadczeń drugiej strony jest klauzulą abuzywną. Klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Równocześnie bez znaczenia jest, w jakim zakresie przyznane uprawnienie było przez pozwaną bank wykorzystywane

i w jakim zakresie kredytobiorca został tym działaniem pokrzywdzony. W świetle

art. 385¹ k.c. kontroli podlega treść umowy, a nie sposób jej wykonania czy też sposób ewentualnego wykorzystania badanego postanowienia umownego przez przedsiębiorcę, na którego korzyść postanowienie to zostało zastrzeżone. Kontroli podlega samo uprawnienie do stosowania danej klauzuli, a nie sposób jego wykorzystania. Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku. Nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” ogłaszanych w siedzibie banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie

uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. W konsekwencji jest niewątpliwe, że pozwany bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. W ocenie Sądu wszystkie przedstawione argumenty dotyczące abuzywności klauzul umownych świadczą również o tym, że postanowienia umowne są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji są nieważne. Podkreślił Sąd, że powodowie zdecydowanie stali na stanowisku, że zawarta umowa jest nieważna i nie może dalej funkcjonować bez zawartych w niej postanowień uznanych za niedozwolone. W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron. Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Po ustaleniu okoliczności rozpoznawanej konkretnie sprawy konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. W ocenie Sądu nie ulegało kwestii, że bez omówionych wyżej postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli w trakcie wykonywania umowy wysokości świadczenia własnego i kredytobiorców, a zwłaszcza bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa nie byłaby zawarta. Jest ona zatem w całości nieważna. Bez zakwestionowanych postanowień utrzymanie w mocy zawartej umowy nie jest możliwe, klauzule denominacyjne w zasadzie determinowały inne istotne postanowienia umowne takie jak np. wysokość oprocentowania, prowizję czy koszty kredytu. Bez tych klauzul postanowienia te niewątpliwie miałyby inną treść. Konsekwencją przyjęcia przez Sąd nieważności umowy wzajemnej, a taką niewątpliwie jest umowa kredytu, jest obowiązek zwrotu świadczeń wzajemnych (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.). Podał Sąd, że z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że pozwany wypłacił powodom kwotę 181 818,18 zł, pozwani dokonali spłaty w kwocie 187 533,26 zł. Kwoty te były pomiędzy stronami bezsporne. Powodowie domagali się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 75 197,55 zł, jednak zdaniem Sądu, żądanie to zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie kwoty 5 715,08 zł stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą otrzymaną przez powodów od pozwanego, a kwotą wpłaconą przez powodów na rzecz pozwanego banku, gdyż tylko w zakresie tej kwoty świadczenie powodów może być traktowane jako nienależne. Mając to na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów 5 715,08 zł oddalając powództwo w pozostałej części. Dodał Sąd, że nie ma podstaw do przyjęcia, że powodów łączy węzeł solidarności (art. 369 k.c.), dlatego dochodzone pozwem roszczenie, w zakresie w jakim zostało uwzględnione, podlegało więc zasądzeniu na rzecz powodów w częściach równych. Od zasądzonej kwoty Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2019 r. tj. od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Podał Sąd, że przepisy dotyczące nienależnego świadczenia nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku jego zwrotu. Nie można też wyznaczyć tego terminu odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Zgodnie z ugruntowanym w tej mierze orzecznictwem zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Pozew w niniejszej sprawie został doręczony pozwanemu w dniu 8 sierpnia 2019 r., Sąd zasądził więc odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu. O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c.

Wyrok zaskarżyły obie strony. Powodowie we wniesionej apelacji domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie jego uchylenia w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 321 k.p.c. przez dokonanie faktycznego potrącenia wzajemnych roszczeń stron w sytuacji, gdy pozwany nie składał pozwu wzajemnego, nie zgłaszał żadnego roszczenia ani też nie składał oświadczenia o potrąceniu,
- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie art. 278 k.p.c. i oddalenie wniosku o powołanie biegłego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. w z w z art. 498 k.c. oraz art. 410 k.c. przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające m.in. na uznaniu, że świadczenia powodów nie były w całości nienależne.

Natomiast pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu domagając się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Skarżący zarzucił: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik niniejszego postępowania poprzez brak poszanowania reguł zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., odzwierciedlającej się m.in. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, a także w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. Zdaniem pozwanego błędy w poczynionych przez Sąd I instancji ustaleniach wyrażają się m.in. w:

- bezzasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że w umowie zawartej przez strony nie ustalono sposobu przeliczenia CHF na złotówki, ani kursu kupna CHF, podczas gdy postanowienia w przedmiocie przeliczania CHF na złotówki zamieszczone zostały w 4 oraz 2 (...),

- bezzasadnym przyjęciu, że postanowienia umowy określające główne świadczenia stron z uwagi na ich niejednoznaczność stanowią klauzule niedozwolone, co skutkuje nieważnością umowy, podczas gdy z zawartych w umowie klauzul denominacyjnych jednoznacznie wynika mechanizm funkcjonowania przeliczeń przewidzianych w umowie kredytu,

- bezzasadnym przyjęciu, że na gruncie zawartej przez strony umowy kredytu pozwany miał możliwość dowolnego kształtowania zobowiązania umownego kredytobiorców poprzez stosowanie swobodnie ustalonej pary kursów waluty PLN/CHF i CHF/PL podczas, gdy dowolność w tym zakresie nie występowała, a Bank ustala wysokość kursu odwołując się obiektywnych kryteriów ekonomicznych w oparciu o regulacje wynikające z ustawy Prawo bankowe,

- bezzasadnym przyjęciu, że po wyeliminowaniu rzekomych postanowień abuzywnych umowa kredytu nie może być wykonywana, a ocena skutków wyeliminowania postanowień abuzywnych następuje na moment zawarcia umowy,

- bezzasadnym przyjęciu jakoby pozwany przyznał sobie prawo do samodzielnego ustalania kursu wymiany walut na potrzeby wypłaty kwoty kredytu, podczas gdy w rzeczywistości kursy nie są ustalane arbitralnie przez banki i odnoszą się do średnich kursów publikowanych przez NBP,

- bezzasadnym przyjęciu, że wartość kursu wymiany walut jest ustalana arbitralną decyzją Banku, podczas gdy w rzeczywistości wysokość kursu publikowana przez odrębną jednostkę organizacyjną pozwanego bezpośrednio jest zależna od prawa popytu i podaży, a kursy walut nie są ustalane w sposób sztywny, lecz zależą od aktualnej sytuacji rynkowej,

- bezzasadnym przyjęciu, że zamiarem pozwanego było zawarcie umowy kredytu z klauzulą waloryzacyjną, podczas gdy z umowy wynika, że powodowie mieli możliwość spłaty w walucie kredytu, co wykluczyłoby stosowanie klauzul denominacyjnych.

Nadto pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

- przepisu art. 233 k.p.c. poprzez m.in. przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na uchybieniu zasadom logiki oraz doświadczenia życiowego, jak również poczynienie dowolnych oraz wewnętrznie sprzecznych ustaleń, a w konsekwencji bezwarunkowe przyjęcie za podstawę wyroku stanowiska powodów co do nieważności umowy i uznania spornych postanowień umownych jako sprzecznych z dobrymi obyczajami

i naruszającymi interes konsumenta oraz sprzecznych z istotą stosunku zobowiązaniowego i naruszających równowagę kontraktową stron, podczas gdy

w rzeczywistości powyższe przesłanki nie zostały przez powodów udowodnione,

a stosowanie przez pozwanego spornych postanowień w żaden sposób nie wpłynęło na pogorszenie sytuacji ekonomicznej powodów, sprzeczne przyjęcie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, że powodowie nie mieli możliwości negocjowania treści umowy kredytu, kiedy to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób, nie budzący wątpliwości, iż umowa była negocjowana indywidualnie, co znalazło odzwierciedlenie w jej treści, chociażby przez wskazanie przez powodów waluty kredytu,

- przepisów art. 205¹² k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.

polegające na oddaleniu przez Sąd I instancji wniosku dowodowego pozwanego

o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności szczegółowo wskazane

w apelacji, co uniemożliwiło pozwanemu wykazanie okoliczności istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania.

Wreszcie pozwany sformułował zarzuty naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 385¹ § 1 k.c. polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu skutkującym uznaniem, że ustalanie przez pozwanego kursów waluty w oparciu o tylko znane sobie kryteria w sposób oczywisty sprzeczne jest z dobrymi obyczajami

i rażąco narusza interesy konsumenta,

- art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy przepis ten stanowi normę prawną o charakterze dyspozytywnym, która winna zostać zastosowana,

- art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że po stronie pozwanego nastąpiło naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego,

a w konsekwencji przekroczenie granic swobody umów skutkująca nieważnością czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą. Pozwany wniósł nadto o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i ekonomii ze specjalnością

w zakresie rynków walutowych.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany złożył zarzut zatrzymania (k. 486-499).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów w przeważającej części zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanego odniosła zamierzony skutek tylko w nieznacznej części dotyczącej daty początkowej odsetek ustawowych za opóźnienie.

Nadto uzasadniony okazał się zgłoszony przez pozwanego w toku postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd Okręgowy ustalone prawidłowo, w oparciu o prawidłowo zgromadzony i oceniony materiał dowodowy. Wbrew stanowisku pozwanego i powodów nie zachodziła potrzeba jego uzupełnienia przez wnioskowany przez apelujących dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości i ekonomii. Okoliczności, które zdaniem pozwanego miały zostać wyjaśnione

przy pomocy tego dowodu, a to zagadnienia dotyczące zmian kursu waluty CHF w okresie od 1 stycznia 2000 r. do 31 grudnia 2017 r., zmian wskaźnika LIBOR dla waluty CHF dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych od dnia 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2017 r., wpływu zmian kursu waluty CHF względem

waluty polskiej oraz wskaźnika LIBOR na wysokość obciążenia ponoszonego

przez powodów, czynników rynkowych wpływających na bieżący kurs rynkowy CHF

i marżę, sposobu dokonywania rozliczeń transakcji walutowych, w tym transakcji kredytowych, rynkowego charakteru kursów stosowanych przez bank, sposobu

i metod zarządzania ryzykiem walutowym) nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Uwzględnić bowiem trzeba, że po pierwsze, zgodnie z utrwalonym już obecnie orzecznictwem oceny charakteru kwestionowanych postanowień dokonać należało według daty zawarcia umowy, a nie przez pryzmat sposobu jej wykonywania. Po wtóre, kwestie te nie zostały objęte przez strony zawartą umową, z tego względu nie mogą wpływać na sytuację prawną kredytobiorców. Chybione były zatem zarzuty pozwanego donoszące się do naruszeń związanych z brakiem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na wnioskowane przez skarżącego tezy. Nie było także podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego na

okoliczność wyliczenia wysokości nienależnego świadczenia powodów, czego z kolei

domagali się powodowie, gdyż ustalenie tej okoliczności nie wymagało wiadomości specjalnych - art. 278 § 1 k.p.c.

Niezasadne były także zarzuty apelacji pozwanego dotyczące pozostałych naruszeń prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. oraz związane z nim zarzuty błędnych ustaleń. Stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji były trafne i znajdowały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, który Sąd ocenił stosownie do dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., w żadnej mierze nie przekraczając zasady swobodnej oceny dowodów.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego jako właściwe Sąd Apelacyjny przyjmuje zatem za własne. Należy uwzględnić, że nie budzi wątpliwości w orzecznictwie stanowisko, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona. W kontekście omawianych zarzutów pozwanego zauważyć nadto trzeba, że formułując zarzuty naruszenia przepisów postępowania w istocie skarżący kwestionuje wnioski prawne wyciągnięte przez Sąd Okręgowy, co uzasadnia zarzuty naruszenia prawa materialnego, a nie procesowego. Kwestia pozostałych zarzutów pozwanego omówiona więc zostanie w ramach oceny prawnej zgłoszonego przez powodów roszczenia w odniesieniu do wyroku Sądu Okręgowego i także zarzutów powodów.

I tak stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny w istotnym zakresie podziela rozważania prawne Sądu Okręgowego, a to w szczególności co do przyjęcia przez ten Sąd, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne mają charakter abuzywny, a umowa bez tych nieuczciwych postanowień nie może być wykonywana. W konsekwencji stanowiska powodów, trafnie także Sąd I Instancji stwierdził, że umowa kredytu zawarta przez strony w dniu 28 maja 2008 r. jest nieważna. Niemniej Sąd Okręgowy błędnie uznał następnie, że do rozliczeń stron, wobec nieważności umowy, należy zastosować teorię salda, a nie dwóch kondycji, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Zamiast bowiem uwzględnić w całości żądanie główne objęte pozwem to Sąd zasądził tylko niewielką część tego żądania.

W pierwszej kolejności podać należy, że umowa zawarta przez strony nie dotyczyła kredytu walutowego lecz był to kredyt denominowany, bowiem kwota kredytu została, co prawda wyrażona w walucie obcej, jednak wypłacona została w walucie krajowej, według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następowała w walucie krajowej. Zatem, pomimo określenia wysokości kredytu w walucie obcej (CHF), jej realizacja (wypłata i spłata) miała następować w walucie krajowej; powodowie nie otrzymali i zgodnie z umową nie mieli otrzymać świadczenia w walucie obcej. Nadto powodowie nie mogli otrzymać świadczenia w walucie

obcej, gdyż zgodnie ze wskazanym celem kredytowania, wypłacone środki miały

być wykorzystane na remont domu jednorodzinnego w Ż., spłatę kredytu konsolidacyjnego w pozwanym banku, zapłatę prowizji bankowej i częściowo na dowolny cel. Kwota kredytu wyniosła 181 818,18 i została wypłacona w PLN w dniu 6 czerwca 2008 r. Świadczenie kredytodawcy miało zgodnie z umową nastąpić w PLN, po złożeniu przez kredytobiorców pisemnej dyspozycji wypłaty, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR. Brak więc podstaw do przyjęcia, aby umowę będącą przedmiotem sporu kwalifikować jako kredyt walutowy. Z materiału dowodowego wynika też, że zwrot kredytu następował w PLN, poprzez zobowiązanie powodów do zapewnienia na wskazanym w umowie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości umożliwiającej pobranie raty kredytowej przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez powodowy bank. Nie budzi wątpliwości, że powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej, a ich celem, znanym pozwanemu bankowi, co wynika wyraźnie z treści § 2

umowy, było pozyskanie kredytu remont domu jednorodzinnego w Ż., spłatę kredytu konsolidacyjnego w pozwanym banku, zapłatę prowizji bankowej i częściowo

na dowolny cel. Zgoda powodów na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank korzystniejszych warunków, zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania, które wpływało na wysokość raty. Brak natomiast przesłanek do uznania, aby celem banku było zawarcie umowy, mocą której zobowiązywałby się do świadczenia w walucie obcej. Prawidłowo więc przyjął Sąd Okręgowy, że nie wydano

pozwanym kwoty kredytu we frankach szwajcarskich oraz nie było takiej możliwości w świetle umowy zawartej przez strony, ponieważ tak z wniosku kredytowego, jaki i umowy wprost wynika, że miał on być przeznaczony na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej, a w takim wypadku kredyt był wypłacany wyłącznie w walucie polskiej § 4 ust. 1 pkt 2) Części ogólnej umowy ((...)). Waluta obca w istocie pełniła w umowie rolę miernika wartości, postanowienia

umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul waloryzacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy.

Jak wynikało z umowy kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej (§ 2 ust. 1. umowy), jednak już realizacja umowy na wszystkich jej etapach następowała w złotych polskich, zarówno gdy chodzi o wypłatę przez pozwanego banku kredytu jak i jego spłatę przez powodów. Miało to polegać na przeliczeniu kwoty kredytu wskazanej we frankach szwajcarskich na złotówki według kursu, po którym bank deklarował kupno tej waluty w dacie wypłaty kredytu, a następnie ustaleniu wysokości miesięcznych rat spłaty również w tej walucie. Przy czym raty miały być spłacane w walucie polskiej po ich przeliczeniu z waluty szwajcarskiej według kursu, po którym bank deklarował sprzedaż tej waluty w dacie spłaty. Kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany samodzielnie przez Bank w ramach tzw. Tabeli kursów. Kwestie te dotyczące klauzul denominacyjnych objęte zostały postanowieniami § 4 ust. 2. (...) umowy ust. 4 i § 22 ust. 2 pkt 1) (...) umowy. Istota wynikającego z tych postanowień umowy mechanizmu denominacji (waloryzacji) sprowadzała się do tego, że przeliczanie kwoty wypłacanego w złotych kredytu i wysokości uiszczanych w złotych rat kapitałowo-odsetkowych następowało według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy); nadto kursów ustalanych jednostronnie i dowolnie przez bank, bez zawarcia w umowie znanych powodom obiektywnych kryteriów, według których miało następować to ustalenie.

Rozważyć też należało, czy treść spornej umowy narusza wyrażoną

w art. 358 § 1 k.c. zasadę walutowości. Przepis ten należy rozpatrywać z uwzględnieniem regulacji ustawy – Prawo dewizowe. W jej art. 3 ust. 1 wyrażona jest zasada swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo, jest dozwolone. Zasada swobody obrotu dewizowego i nieliczne ograniczenia w zakresie możliwości wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie innej niż polska w istotny sposób modyfikują zasadę wyrażoną w art. 358 § 1 k.c., w szczególności w odniesieniu do banków i innych instytucji finansowych, których działalność, prowadzona pod odpowiednim nadzorem (bankowym, ubezpieczeniowym, emerytalnym, nad rynkiem kapitałowym) nie podlega w tym zakresie żadnym ograniczeniom. W Kodeksie cywilnym kwestia, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne, gdy kwota zobowiązania wyrażona jest w walucie obcej, nie jest przy tym *expressis verbis* rozstrzygnięta. Skoro zatem strony zawarły umowę w walucie obcej, należy uznać, że umowa ta nie narusza zasady walutowości, a o sposobie wykonania zobowiązania decyduje, zgodnie z art. 354 § 1 k.c., treść umowy. Zatem wysokość udzielonego kredytu oraz zobowiązania kredytobiorcy wobec banku może być zarówno ustalona wprost,

jako kwota pieniężna, jak i poprzez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego,

w tym denominacji do waluty obcej, pod warunkiem, że ustalenie w klauzuli denominacyjnej miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, następuje poprzez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego i niezależnego od stron umowy. Tak skonstruowana klauzula denominacyjna nie będzie stanowić naruszenia zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c. ani zasady swobody umów

z art. 353¹ k.c., pod warunkiem jednak, że sformułowana zostanie w taki sposób, aby w umowie kredytu jednoznacznie określone zostały jej elementy przedmiotowo istotne wymienione w art. 69 Prawa bankowego, umożliwiając kredytobiorcy ustalenie poziomu ponoszonego przez niego ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu. Denominacja kredytu do waluty obcej nie może się wiązać z

przyznaniem jednej ze stron umowy kredytu (bankowi) uprawnienia do dowolnego, jednostronnego, nieograniczonego postanowieniami umowy kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony umowy (kredytobiorcy).

W dalszej kolejności stwierdzić trzeba, że zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, iż zakwestionowane przez powodów postanowienia inkorporujące do umowy ów mechanizm podwójnej waloryzacji stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c., które to przepisy stanowią implementację do prawa polskiego dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywy 93/13/EWG). W świetle art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej w art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c. wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. Kwestionowane postanowienia – klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 2 zd. drugie k.c. Pojęcie głównych świadczeń stron wiązać należy z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (*essentialia negotii*). W przypadku umowy o kredyt

z art. 69 prawa bankowego wynika, że tak rozumianymi głównymi świadczeniami stron są: po stronie kredytodawcy - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy – wykorzystanie udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt denominowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionowali powodowie, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, a w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one - i to w sposób bezpośredni - główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE na gruncie dyrektywy 93/13/EWG przyjmuje się, że tego typu klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17). Jednocześnie sporne klauzule waloryzacyjne nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Odsyłały one do kursów wymiany określonych w tabelach, ustalanych jednostronnie przez bank, a w umowie nie oznaczono żadnych obiektywnych kryteriów, którymi pozwany bank miał

się kierować przy ustalaniu kursów kupna i sprzedaży CHF. W umowie nie przewidziano też żadnego mechanizmu pozwalającego kredytobiorcom na poznanie zasad ustalania przez bank kursów wymiany oraz ich weryfikację, a tym bardziej mechanizmu umożliwiającego kredytobiorcy wpływ na ustalane przez bank kursy wymiany, mimo, że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania kredytobiorcy. W oparciu o kwestionowane postanowienia powodowie nie byli w stanie oszacować tak kwoty, jaką otrzymają tytułem wypłaty, ani kwoty, którą będą mieli obowiązek w przyszłości zapłacić na rzecz banku tytułem spłaty kredytu. Powodowie nie mieli więc możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania. Wymogu jednoznaczności sformułowania omawianych postanowień nie spełnia samo oznaczenie w umowie daty ustalania przyjętego do rozliczeń kursu (data wypłaty kredytu, data spłaty raty). W tej sytuacji zakwestionowane klauzule denominacyjne należy uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron, jednakże sformułowane w sposób niejednoznaczny, co w rezultacie umożliwia ich kontrolę pod kątem abuzywności.

Za niedozwolone postanowienia umowne uznane mogą być tylko te postanowienia, które nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zgodnie natomiast

z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. umieszczono wrzuszalne domniemanie prawne niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Na fakt indywidualnego uzgodnienia postanowień obejmujących zakwestionowane klauzule powoływał się pozwany bank, przy czym nie sprostował ciężarowi wykazania, że kwestionowane postanowienia były indywidualnie uzgodnione. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. W celu ustalenia, czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „niezgodnione indywidualnie” należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia „rzeczywisty wpływ” (art. 385¹ § 3 k.c.), co zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanemu konsumentowi przez przedsiębiorcę.

Co istotne, dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się

o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18, LEX nr 2629877).

W niniejszej sprawie brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących klauzul denominacyjnych wynika już z samego sposobu zawarcia umowy kredytowej opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy. Fakty wyboru przez powodów waluty kredytu, okresu kredytowania czy rachunku służącego jego spłacie nie mają związku z możliwością rzeczywistej negocjacji przez kredytobiorców postanowień obejmujących klauzule denominacyjne. Umowa zawarta została z wykorzystaniem gotowego wzoru, a powodowie mogli albo zaakceptować wynikającą z niego ofertę banku albo w ogóle nie zawierać umowy. Nie było możliwości wpływania przez powodów na treść zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych. W tej sytuacji pozwany nie obalił domniemania niezgodnienia indywidualnego spornych klauzul.

Wskazać następnie należy, że warunkiem uznania postanowienia umownego za abuzywne jest ustalenie, że kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, iż konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia

15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 LEX 1968429). Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX 2642144, że zamieszczony w kwestionowanych przez powodów postanowieniach mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to

pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Tymczasem w wypadku kwestionowanych przez powodów postanowień odwołano się do tabeli kursów banku, które nie zostały w umowie zdefiniowane. W umowie nie wskazano obiektywnych, sprawdzalnych kryteriów czy czynników, które miałyby wpływać na sposób określenia przez bank kursów kupna i sprzedaży walut, które były kształtowane jednostronnie przez pozwanego. W konsekwencji prowadziło

to do określenia wysokości zobowiązań powodów jednostronnie przez bank. W świetle przyjętego w orzecznictwie poglądu, nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorców. Ocena taka jest wystarczająca do podjęcia przez sąd ustaleń co do tego, że w konkretnej sprawie doszło w konsekwencji stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy - w ocenie sądu - sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie Kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego, w sposób ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r., V CSK 347/18, LEX nr 2749471). Odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów obowiązujących w banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Oceny tej nie zmienia to, czy swoboda banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona przykładowo poprzez zastosowanie możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Oparciem dla takiego stanowiska jest także wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, w którym Trybunał wyjaśnił, że klauzule dotyczące indeksacji w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty, tak aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia. Nie było wystarczające zamieszczenie w umowie kredytu w § 30 ust 1 oświadczenia, z którego wynikać miało, że pozwani są świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursów walut i wynikających z tego konsekwencji. To obowiązkiem przedsiębiorcy (banku) dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne kwestie i przekazać informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy.

Rolą pozwanego było zatem wyjaśnienie powodom zasad, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności zaś poinformowanie ich o tym, że kursy te

będą ustalane przez bank, w jaki sposób i na jakich zasadach. Dodatkowo, bank

nie pouczył powodów o skutkach zawarcia kredytu denominowanego oraz o zagrożeniach z tego wynikających, nie przedstawił szczegółowej symulacji zmiany kursu CHF na przestrzeni czasu. Przeciwnie, powodowie byli zapewniani o

zaletach tego rodzaju kredytu, co nie pozwala uznać, że przekazane im informacje obrazowały skalę możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego.

Wskazać także należy, że na wyrażoną ocenę nie może wpłynąć fakt wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U, nr 165, poz. 984), czyli tzw. „ustawy antyspreadowej” wprowadzające nowe przepisy: art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 i art. 75b, które mają zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia

29 lipca 2011 r.), określające, w jaki sposób mogą być dokonane zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej. Zgodnie z wprowadzonym art. 69 ust. 2 pkt 4a, umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W uchwale z dnia 20 czerwca 2019 r. (III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2) Sąd Najwyższy wyjaśnił jednak, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a zatem to w jaki sposób

była ona później wykonywana nie ma żadnego znaczenia. Omawiana ustawa rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania postanowień umownych uznanych za niedozwolone według stanu z chwili zawarcia umowy. Wejście jej w życie nie zmieniło w żaden sposób faktu, że w zapisach umowy kredytu zawartej z powodami poprzestano na odwołaniu się do tabel kursów walut, nie określając szczegółowo mechanizmów ich ustalania, pozbawiając tym samym kredytobiorców możliwości kontroli i oceny wysokości swojego zobowiązania wobec banku. Nie zawiera ta ustawa rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania postanowień umownych uznanych za niedozwolone według stanu z chwili zawarcia umowy.

W konsekwencji przedstawionych uwag należało do wniosku, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne są w świetle art. 385¹ k.c. nieuczciwe, a przez to niedozwolone, gdyż dotyczą niejednoznacznie określonego świadczenia głównego, nie były indywidualnie uzgodnione, a ukształtowane nimi prawa i obowiązki stron rażąco naruszały interesy konsumenta oraz pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Na skutek przesądzenia, że powołane postanowienia umowy kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ k.c. odnieść należało się do zarzutów apelacji pozwanego dotyczących skutków tego stanu rzeczy tj. ustalenia, czy umowa może obowiązywać w dalszym ciągu bez tych postanowień, jak twierdził skarżący, czy też należało ją, zgodnie ze stanowiskiem powodów, uznać za nieważną w całości. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że w myśl art. 385¹

§ 2 k.c. jeżeli niedozwolone postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa

w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)), zgodnie z którym, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Jednocześnie podnieść trzeba, że ratowanie umowy poprzez uzupełnienie jej istniejącymi krajowymi przepisami dyspozytywnymi dotyczy

sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki (por. m.in. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13). Takie rozwiązanie nie znajduje jednak zastosowania, jeżeli konsument ob staje przy nieważności całej umowy, a także wtedy, gdy brak jest szczegółowego unormowania „zastępczego”, które mogłoby znaleźć zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r.,

V CSK 382/18, LEX 2771344). We wskazanym wyżej orzeczeniu C-260/18

(D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) Trybunał stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”.

Wbrew stanowisku pozwanego, Sąd nie jest więc władny do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule, w tym zastąpić kursy z tabel banku zastrzeżone w umowie, jakimś innym kursem notowania franka szwajcarskiego do złotego (np. kursem NBP). Sądy krajowe są bowiem zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwego postanowienia umownego, aby nie wywierał on skutków wobec konsumenta, natomiast nie są uprawnione do nadawania mu nowej treści (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10, ZOTSiS 2012/3/I-144). W szczególności nie mógł w niniejszej sprawie znaleźć zastosowania art. 358 § 2 k.c. odwołujący się do kursu średniego NBP, przede wszystkim z tej przyczyny, że nie obowiązywał w chwili zawierania umowy przez strony (tj. 28 kwietnia 2006 r.), zaś zasadą jest stosowanie przepisów prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Powołany przepis nie był też zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytowych indeksowanych do waluty obcej. Dodatkowo, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., (I CSK 242/18, LEX 2690299) „nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych”. Co istotne, w okolicznościach niniejszej sprawy powodowie wprost sformułowali żądanie ustalenia nieważności zawartej umowy kredytowej, wskazując, że mają świadomość konsekwencji takiego rozstrzygnięcia (k.363 – oświadczenie powodów na rozprawie w dniu 26 lutego 2020 r.). Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie wprawdzie w określonych okolicznościach można utrzymać w mocy umowę, ale tylko wtedy gdy taka jest wola konsumenta, gdy konsument uzna, że nie chce unieważnienia umowy, a chce utrzymania umowy w mocy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, LEX nr 3219740).

W świetle przedstawionych rozważań, uznać należało, że po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej luki i cała umowa nie może wiązać stron, co zasadnie przyjął Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro zakwestionowane postanowienia odnoszą się do głównych świadczeń stron i zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, to ich usunięcie ze skutkiem ex lege

i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej essentialia negotii przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego i uzasadnia to stwierdzenie, że umowa jest nieważna. Z kolei stwierdzenie nieważności umowy powoduje, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest – co do zasady – świadczeniem nienależnym, które podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego – art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W wypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu dokonywane przez kredytobiorcę płatności na poczet spłaty wykorzystanego kredytu są zatem świadczeniami nienależnymi, tak jak i świadczeniem nienależnym jest wypłata kapitału (kredytu) przez Bank, które to świadczenia winny zostać zwrócone.

Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że do dokonania rozliczeń między stronami zastosowanie powinna znaleźć teoria salda. Jak przyjmuje się w najnowszym orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r.,

V CSK 382/18 oraz uchwała tego Sądu z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20) zobowiązanie kredytobiorcy oraz zobowiązanie Banku zwrotu spełnionych świadczeń są od siebie niezależne, co jest wynikiem aprobowania teorii dwóch kondykcji.

W konsekwencji, skoro poza sporem było, że powodowie, w wykonaniu umowy, która okazała się nieważna, przekazali na rzecz pozwanego banku kwotę dochodzoną pozwem to na podstawie powołanych przepisów – art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., których naruszenie słusznie zarzucała apelacja powodów, dochodzoną należność należało uwzględnić w pełnej wysokości.

Kolejno omówieniu podlegała kwestia dotycząca daty początkowej odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie dochodzonej należności. Wyjaśnić należy, że roszczenie dotyczące zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia jest świadczeniem bezterminowym, a postawienie jej w stan wymagalności wiązać niewątpliwie należy z wezwaniem skierowanym przez wierzyciela do dłużnika o jego zwrot (art. 455 k.c.). Niemniej w okolicznościach sprawy ta ogólna reguła winna podlegać modyfikacji o tyle, że stwierdzenie nieważności jest ściśle powiązane z ostateczną decyzją kredytobiorcy co tego, że nie chce on utrzymania w mocy umowy dotkniętej abuzywnymi klauzulami poprzez ich sanowanie lecz powołuje się na całkowitą nieważność umowy kredytowej wyrażając w tym względzie wiążącą decyzję wobec Banku. Natomiast wyraźną i stanowczą decyzję co do tej kwestii powodowie wyrazili wobec pozwanego na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 lutego 2020 r. Z tą datą należy zatem wiązać możliwość uznania, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły skutecznie żądać zwrotu nienależnych świadczeń (por. uzasadnienie cytowanej wcześniej uchwały Sądu Najwyższego). Przedstawiony pogląd legł więc u podstaw przyjęcia, że pozwany popadł w opóźnienie w zwrocie z dniem 26 lutego 2020 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tej daty (art. 481 § 1 k.c.), a w pozostałej części żądanie odsetkowe podlegało oddaleniu. Dodać trzeba, że kwestia określenia daty wymagalności świadczenia to kwestia właściwego zastosowania prawa materialnego, które to kwestie sąd II instancji bierze pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia.

Uwzględnieniu podlegał zgłoszony przez pozwanego w toku postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania. Stosownie do art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Z mocy art. 497 k.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Ekwiwalentem świadczenia banku polegającego zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej jest zapłata przez kredytobiorcę bankowi odsetek i prowizji obok obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu.

Pozwala to na przyjęcie, że świadczenia stron z umowy kredytu mają charakter wzajemny. Uznać więc trzeba, że pozwany mógł ten zarzut zgłosić na wypadek niepodzielenia jego argumentów przeciwko ustaleniu nieważności umowy.

Poza sporem było, że w wykonaniu swojego zobowiązania z umowy pozwany przekazał powodom kwotę kredytu wynoszącą 181 818,18 zł. W rezultacie uznać należało, że pozwany uprawniony był do zgłoszenia zarzutu zatrzymania. Podać nadto należy, że w cytowanej wcześniej uchwale Sąd Najwyższy, opowiadając się za zastosowaniem do rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu, teorii dwóch kondykcji wskazał, że bank w sytuacji dochodzenia przez kredytobiorcę zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia, ma określone środki ochrony prawnej, w tym właśnie zarzut zatrzymania.

Uwzględnić także należało, że prawo zatrzymania przysługuje dłużnikowi (wierzycielowi wzajemnemu) co do całego świadczenia bez względu na to, czy przedmioty świadczeń wzajemnych są tej samej wartości. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że skuteczne zgłoszenie zarzutu zatrzymania przez pozwanego prowadzić musiało do zastrzeżenia pozwanemu tego uprawnienia w wyroku stosownie do art. 496 k.c., nadto do zmiany orzeczenia w przedmiocie odsetek odnośnie do daty końcowej. Pozwany, który skorzystał z prawa zatrzymania nie może pozostawać bowiem w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od chwili oświadczenia drugiej stronie o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002/12/155). Oświadczenie o skorzystaniu przez pozwanego z prawa zatrzymania dotarło do powodów 1 czerwca

2021 r. (k.537-539), co powoduje, że odsetki zasądzić należało do tego dnia, a w pozostałej części żądanie odsetek również oddalić.

Z przytoczonych względów orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c., w tym o kosztach postępowania za pierwszą i drugą instancję - po myśli art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przez obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi całości kosztów, gdyż ulegli oni ze swoim roszczeniem tylko w nieznacznym zakresie.

SSA Elżbieta Karpeta SSA Małgorzata Wołczańska SSA Tomasz Ślęzak